

KARD. ZENON GROCHOLEWSKI

UDZIAŁ WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO W MISJI EWANGELIZACYJNEJ KOŚCIOŁA

(Alokucja podczas inauguracji roku akademickiego 2002/2003
na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, 8 października 2002)

Eminencje,
Ekscelencje,
Magnificencje,
Dostojni Profesorowie,
Przedstawiciele Władz,
Drodzy Studenci,
Panie i Panowie,

1. Pragnę wyrazić moją ogromną radość, iż w tak Dostojnym Gronie mogę uczestniczyć w podniosłej uroczystości inauguracji roku akademickiego 2002/2003 na Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, przypadającej w szczególnej chwili, a mianowicie w roku trzechsetlecia tej zasłużonej dla Kościoła i dla naszego Kraju Uczelni.

Wydział Teologiczny we Wrocławiu zaistniał w roku 1702, i wraz z Wydziałem Filozoficznym tworzył Akademię Leopoldyńską, pierwszą wówczas uczelnię o wymiarze uniwersyteckim w tym mieście. W swojej bogatej i burzliwej historii – przypomnianej z okazji obecnego jubileuszu¹ – niejednokrotnie musiał stawiać

¹ Zob. „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 10 (2002), nr. 1, ss. 5-51.

czoło różnym trudnościom natury politycznej, doktrynalnej, społecznej, narodowościowej i ekonomicznej. Pomimo to może poszczycić się wieloma osiągnięciami i dużym wkładem w rozwój teologii i dobro Kościoła.

Pragnę więc skierować słowa wdzięczności i podziwu dla tych wszystkich, którzy poświęcali się różnorodnym formom posługi akademickiej. Szczególne wyrazy uznania kieruję pod adresem Profesorów, którzy pochylając się nad Mądrością Objawioną, nad prawdą przyniesioną na świat przez Chrystusa, trudzili się w zaszczerpianiu studentom solidnej i wszechstronnej wiedzy oraz zgodnych z wartościami ewangelicznymi sposobów myślenia, kryteriów osądu, norm działania. Gratuluję wkładu z uczynienia z tej Uczelni akademickiej forum owocnego dialogu pomiędzy nauką i wiarą, między różnymi tradycjami kulturowymi, miejsca współpracy wielu profesorów z kraju i z zagranicy. W tej perspektywie formacyjnej na szczególne wspomnienie zasługuje kształcenie nowych kapłanów, katechetów, teologów, twórców i propagatorów myśli teologicznej, światłych realizatorów działalności duszpasterskiej Kościoła.

Dziś Wydział Teologiczny we Wrocławiu, cieszący się stabilnością i powagą naukową, stoi przed ambitnym zadaniem sprostania wyzwaniom czasu. Czasu niełatwego, czasu zróżnicowanych poglądów, sprzeczności, napięć, gwałtownych przemian cywilizacyjnych i transformacji społeczno-gospodarczej.

2. Formułując w tym uroczystym dniu moje życzenia dla Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, chciałbym zwrócić uwagę na konieczność bardzo mocno podkreślaną w dokumentach kościelnych dotyczącą wszystkich wydziałów teologicznych, a mianowicie, by zdawały one sobie sprawę ze swojej roli w Kościele, ze swego uczestnictwa w misji ewangelizacyjnej Kościoła, tzn.

– by z jednej strony ich profesorowie byli świadomi, że „nie nauczają powagą własną, lecz na mocy misji otrzymanej od Kościoła”²

– by z drugiej strony wydziały te miały zawsze na uwadze, że zostały powołane do istnienia dla budowania Kościoła i dobra wierzących chrześcijan³

– oraz by w sposób szczególny być współtwórcami kultury, interlokutorami ośrodków uniwersyteckich i świata nauki.

Pierwszy z tych wymogów skutecznej działalności wydziałów teologicznych domaga się wierności Magisterium Kościoła. Sobór Watykański II podkreśla bowiem z całą mocą, iż „zadanie autentycznego wyjaśniania słowa Bożego spisane-

² *Sapientia christiana*, art. 27 § 1; KPK, kan. 812 łącznie z kan. 818.

³ Zob. *Sapientia christiana*, Wstęp, IV, gdzie została bardzo silnie podkreślona konieczność świadomości uczestniczenia w misji Kościoła, jak również wpływająca z tego potrzeba dawania świadectwa życiem.

nia, a tym samym i do rozwoju osobowości każdego z nich. W liturgii poprzez słowo, znak i śpiew otwiera Kościół ludziom dostęp do chwały Bożej, co jest żywotnością ludzką w wierze i wiarygodnej pobożności, ponad granicami miejsca i czasu.

Niestety, nie rozpoznawają wszyscy odpowiedzialności za wolność, schodzą zbyt często na manowce dowolności i gubią się w etyce sytuacyjnej. Powstają przy tym nowe „izmy”, ideologie, fałszywe orientacje.

Podobną sytuację wyznacza egoizm, materializm, utylitaryzm i sceptycyzm, który przy całym zewnętrznym zabezpieczeniu traci pewność wewnętrzną. Pod wpływem tej nawałnicy poszukują ludzie w środkowej i wschodniej Europie namiastek bezpieczeństwa, które przed otrzeźwieniem w chwili rozpadu reżimu komunistycznego upatrywali w jedności partii i państwa. Dochodzi do tego narastająca niwelacja i uniformizacja, widoczna w egoistycznych grupach zorganizowanych interesów, i to w państwie, w którym coraz więcej ludzi nie wie, jak coraz bardziej słabnące polityczne figury z nimi się obchodzą i nimi zarządzają. Całość jest podporządkowywana prawodawstwu, które już nie potrafi połączyć normy, wymagania z obiektywną motywacją.

EUROPA JAKO WSPÓLNOTA WARTOŚCI

W ten sposób staje przed człowiekiem nawet zbyt często pytanie o sens w wielu dziedzinach prywatnego, społecznego i publicznego życia. Wolność w nowym porządku Europy zamienia się w wielkie zadanie – piętrzy się jako problem. Jan Paweł II rozpoznał i ocenił tę sytuację: „Przegroda muru upadła. Ludzie żyjący za żelazną kurtyną po 40-letniej dyktaturze komunizmu uzyskali drogocenny dar wolności. Ową nową wolność należy wspólnie kształcić. Otwierają się nowe możliwości i zadania. Trzeba stawić czoło nowym wyzwaniom na wschodzie i zachodzie i opanować je. Nowa ewangelizacja jest nakazem tej godziny. Przy czym nie chodzi o restaurację, jakieś przywrócenie dawno minionej epoki. Musimy zdobyć się na odwagę nowych kroków. Wspólnie trzeba nam, ludziom Europy, na nowo przepowiadać radosne i wyzwalające orędzie Ewangelii. Oznacza to zarazem odkrywanie na nowo chrześcijańskich korzeni Europy. Zbudujemy tak cywilizację, w której z wiary chrześcijańskiej wypromieniowane wartości prawdziwego człowieczeństwa będą miały niewzruszone miejsce”

Doniosłe w tej perspektywie jest to, by nowy ład Europy nie wyrastał tylko na drodze scalania Europejskiej Unii jako społeczności gospodarczej, monetarnej-walutowej i prawnej – musi ona stawać się wspólnotą wartości, które ponad granicami zjednoczą wielość kultur, narodów i państw. Stanie się tak w zespoleniu duchowym, a tym samym i religijnym.

Jan Paweł II wyraził ową niezbędność podczas wizyty w Austrii 1998 r. w tzw. *Mowie europejskiej*, wygłoszonej w pałacu prezydenckim: „Ułożą się nasze kroki,

przyczyniała się do tego, by lud Boży wzrastał w wierze⁸, w nadziei, w miłości Boga i bliźniego, we wspólnocie (*communio*), w jedności, w realizacji życia chrześcijańskiego, w apostołstwie, w świętości⁹; do mobilizowania wysiłków, by „tajemnica Chrystusa była coraz skuteczniej głoszona ludowi Bożemu i wszystkim narodom”¹⁰

Innymi słowy, na tych wydziałach „należy łączyć wymogi naukowe z duszpasterskimi potrzebami ludu Bożego”¹¹

Trzeci zaś wymiar domaga się otwartości na podjęcie refleksji i twórczego dialogu nad różnego rodzaju problemami współczesnego świata.

Konstytucja Apostolska *Sapientia christiana* odnotowuje: „Nowe dyscypliny naukowe i nowe odkrycia wysuwają nowe problemy, które stawiają pytania i prowokują nauki święte. Toteż jest rzeczą konieczną, aby uprawiający nauki święte, spełniając swój pierwszorzędny obowiązek osiągnięcia głębszego poznania prawdy objawionej przez badania teologiczne, współpracowali również ze specjalistami innych dyscyplin naukowych, zarówno z ludźmi wierzącymi, jak i niewierzącymi, starali się analizować i interpretować ich twierdzenia oraz oceniać je w świetle prawdy objawionej”¹²

W rzeczywistości zadaniem wydziałów teologicznych jest także „odpowiedzieć na pytania powstałe na skutek postępu naukowego”¹³ i szukać w świetle objawienia „rozwiązania problemów ludzkich”¹⁴

Poza tym te ustawiczne kontakty z rzeczywistością pobudzają również teologów do tego, by prawda objawiona była „rozważana również w powiązaniu z osiągnięciami naukowymi postępującego czasu”¹⁵, oraz „do poszukiwania bardziej właściwego sposobu przekazywania doktryny ludziom współczesnym, żyjącym w różnych kręgach kulturowych”¹⁶

Wszystko to – dodaje *Sapientia christiana* – będzie „bardzo pomocne w tym, by wśród ludu Bożego znajomość religii i szlachetność duchowa rozwijały się równomiernie z postępem nauki i techniki, a także by w działalności duszpasterskiej

⁸ *Sapientia christiana* cytuje słowa papieża Pawła VI: „Zadanie teologa wykonuje się dla budowania wspólnoty kościelnej, aby lud Boży wzrastał w doświadczeniu wiary” (Wstęp, IV, akapit 3).

⁹ Zob. także *Sapientia christiana*, Wstęp, III, na końcu.

¹⁰ *Sapientia christiana*, art. 67 § 2.

¹¹ Tamże, art. 39 § 2.

¹² Tamże, Wstęp, III, akapit 3. Zob. też *Gaudium et spes*, 62.

¹³ *Gravissimum educationis*, 11. Zob. *Sapientia christiana*, Wstęp, III, akapit 2; *Gaudium et spes*, 62.

¹⁴ *Sapientia christiana*, art. 66.

¹⁵ Zob. tamże, art. 68 § 1.

¹⁶ Tamże, Wstęp, III, akapit 4. Zob. też *Gaudium et spes*, 62.

wierni doprowadzani byli stopniowo do czystego i bardziej dojrzałego życia wiary”¹⁷

3. Mając na uwadze wspomniane cechy wynikające z samej wewnętrznej natury ośrodka studiów teologicznych, życzę Papieskiemu Wydziałowi Teologicznemu we Wrocławiu, by – świadomy swej tożsamości i roli – stawał się coraz prężniejszym wyrazicielem myśli teologicznej Kościoła, by przyczyniał się owocnie do jej pogłębienia, by wnosił coraz większy wkład w jej rozwój w skali ogólnokościelnej. Równocześnie życzę, by jego działalność była naprawdę budowaniem Kościoła w naszym Kraju, tzn. zaowocowała wzrostem świadomości i pogłębieniem życia chrześcijańskiego. Poza tym proszę Pana, by ten Wydział miał wymiar kulturotwórczy i był solidnym interlokutorem ośrodków akademickich i świata nauki, by promował myśl i budził sumienia w perspektywie szukania prawdy i realizowania prawdziwego dobra.

Niech Dobry Bóg – o którym przed dwoma miesiącami Ojciec Święty Jan Paweł II nauczał w naszym Kraju, że jest bogaty w Miłosierdzie – hojnie błogosławi Wydziałowi Teologicznemu we Wrocławiu, jego profesorom, pracownikom i studentom, by obecność Wydziału w życiu Polski współczesnej służyła zwycięstwu tego wszystkiego, co jest godne człowieka jako istoty rozumnej i wolnej, oraz by przyczyniał się nieustannie do budowania rzeczywistości naszego Kraju na trwałych fundamentach mądrości, wiedzy i prawości.

¹⁷ *Sapientia christiana*, Wstęp, III, akapit 4. Zob. też *Gaudium et spes*, 62.